

Jan Milewski

- leśnik konsekwentny

7 września w Nadleśnictwie Myszyńiec (RDLP Olsztyn) odbyła się konferencja naukowa poświęcona Janowi Milewskiemu (1895–1983), który w latach 1923–1935 był nadleśniczym Nadleśnictwa Lipniki (dzisiaj Myszyńiec).



Odstonięcie obelisku pamiątkowego poświęconego Janowi Milewskiemu

Konferencję zorganizował, wspólnie z Nadleśnictwem Myszyńiec, Ciechanowsko-Ostrołęcki Oddział PTL, którego przewodniczący Zygmunt Pawłowski współpracował z Janem Milewskim, członkiem honorowym towarzystwa. Podczas konferencji na terenie szkółki nadleśnictwa odstonięto tablicę pamiątkową poświęconą nadleśniczemu, który lasom i leśnictwu poświęcił ponad 60 lat swojego życia.

Sylwetkę J. Milewskiego, absolwenta Szkoły Lasowej we Lwowie, legionisty Piłsudskiego, przedstawił Grzegorz Ślązak – zastępca nadleśniczego Nadleśnictwa Myszyńiec. – W 1926 roku inżynier Milewski wybudował obok nadleśnictwa wyluszcarnię nasion, która przez długie lata wypełniała swoje zadania w prosty, ale niezawodny sposób. Były to, w ocenie IBL,

nasiona pierwszej klasy jakości. Z usług tej wyluszcarni korzystało wiele nadleśnictw z północno-wschodniej Polski – mówił Grzegorz Ślązak. Przypomniał też, że Jan Milewski, gdy tylko został nadleśniczym, zabrał się za przebudowę negatywnego drzewostanu sosnowego, rosnącego na 20 ha obok osady leśnictwa w Dębach.

Kępy wzrastały w zbytnim ocienieniu, zahamowany został przyrost na wysokość. Większość drzew była zaatakowana przez rozwalka korowca sosnowego, miała uschnięte wierzchołki, pożółkłe i krótkie igły na pędach, słabe przyrosty na piaszczystej glebie pokrytej chrobotkiem oraz zupełny brak podszytu – tak opisał ten drzewostan sam Milewski. Na tę powierzchnię, na której po cięciach sanitarnych pozostało około 200–300 sosen w wieku 20 lat, wprowadził wiele gatun-



Na powierzchni doświadczalnej obok osady w Dębach

ków, przede wszystkim liściastych, jak dąb, grab, buk (poza zasięgiem naturalnego występowania), a także świerk. W ten sposób chciał powstrzymać proces degradacji gleby.

Ponieważ Jan Milewski był człowiekiem konsekwentnym w swych działaniach, cały czas obserwował, co dzieje się na tej powierzchni. Po 42 latach od przebudowy, w 1969 r., powierzchnię tę pomierzył, a swe doświadczenie opisał w 1970 r. w „Sylwaniu”. Gatunkiem, który w tych warunkach osiągnął najlepsze parametry wzrostu, okazał się buk, potem świerk. Zgodnie z przewidywaniami całkowicie zawiódł dąb.

O J. Milewskim, pracowniku Instytutu Badawczego Leśnictwa, mówił również Kazimierz Zajączkowski, który przez wiele lat z nim współpracował. – Już w Lipnikach, prowadząc szkółkę zadrzewieniową, zainteresował się różami owo-

cowymi. Uprawiał różę faldzistolistną i zajmował się przetwórstwem owoców róż o dużej zawartości witaminy C. W 1952 roku, kiedy był jeszcze dyrektorem technicznym Centrali Leśnych Użytków Produkcji Niedrzewnych „Las”, powołał zespół do inwentaryzacji dziko rosnących róż owocowych w Polsce, którego zadaniem było wyszukiwanie i dokładna rejestracja stanowisk róż. W ten sposób w całej Polsce zinwentaryzowano 1588 krzewów róż. Aby zająć się na poważnie selekcją róż owocowych – kontynuował K. Zajączkowski – musiał użyć sztuczki. W tamtym czasie przy centrali istniało tzw. kółko Miczurinowskie. Powołując się na jego potrzeby, zdobył kawałek gruntu w Skolimowie pod Warszawą i założył rosarium. Sprowadzał tam najciekawsze odmiany róż i tworzył krzyżówki różnych gatunków. Z tego aż 46 z nich było udanych.

Po ukończeniu krakowskiego gimnazjum Jan Milewski odbył roczną praktykę w lasach prywatnych. W 1913 r. wstąpił do Wyższej Szkoły Lasowej we Lwowie, jednak edukację przerwał wybuch I wojny światowej. Został przymusowo wcielony do armii austriackiej. Później służył w II Brygadzie Legionów. Studia ukończył w 1921 r.

Karierę zawodową rozpoczął w administracji Lasów Państwowych, początkowo na stanowisku leśniczego w lasach starachowickich i w Nadleśnictwie Wality, a od 1923 r. jako nadleśniczy w Nadleśnictwie Lipniki. W 1935 r. awansował na stanowisko kierownika Oddziału Eksploatacyjno-Handlowego w Dyrekcji Lasów Państwowych w Siedlcach. W czasie okupacji pracował w spółdzielni leśników nad organizowaniem pozyskiwania grzybów i owoców leśnych. Po wojnie został inspektorem (1944–1945), a następnie kierownikiem (1946–1949) Biura Organizacji i Inspekcji w siedleckiej DLP. W 1949 r. powierzono mu zadanie współtworzenia Państwowej Centrali Użytków Niedrzewnych „Las”. Był tam zastępcą dyrektora do spraw technicznych. W 1956 r. przeniósł się do Instytutu Badawczego Leśnictwa, gdzie objął stanowisko kierownika Zakładu Uprawy Topoli. W 1966 r. przeszedł na emeryturę. Nie rozstał się jednak zupełnie z zawodem, pracował na pół etatu w Zakładzie Nasiennictwa i Selekcji, a później w Zakładzie Plantacji i Zadrzewień. Jan Milewski ogłosił dukiem (jako autor lub współautor) ponad sto publikacji, w tym osiem podręczników.



Tu, na terenie szkółki Zawodzie, inż. Milewski hodował przed II wojną światową różę owocodajną

Kiedy w 1956 r., na własną prośbę, Jan Milewski został przeniesiony do IBL, w wieku 61 lat zajął się nową dla siebie dziedziną – uprawą topoli; doświadczenie pod tym względem miał, gdyż jeszcze przed wojną założył w Nadleśnictwie Lipniki zadrzewienie topolowe z nowej odmiany, jaką była „Robusta”. Ponieważ był człowiekiem niezwykle pracowitym, natychmiast przygotował program działania, który realizowano w praktyce do końca działalności Zakładu Uprawy Topoli IBL.

W Instytucie zajmował się również doбором lip do zadrzewień. Wyselekcjonował m.in. zestaw odmian lip o przedłużonym okresie kwitnienia i dużej wydajności nektaru. Opracował także pierwszy dobór drzew i krzewów do zadrzewień.